Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 3!. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redak ora 230

GAZETA PORANNA

Cena pojedyńczego egzemplarza 300.000 Mk.
Na dworcach poza Lwowem 360.000 Mk.

Biblioteka Jagiellońska

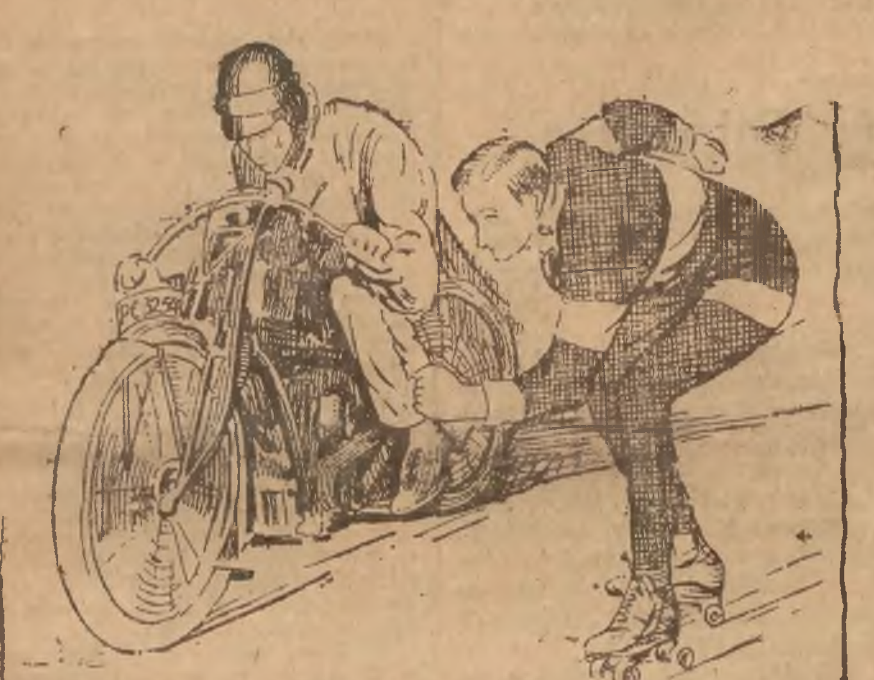
— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 6995. Lwów, środa, 5 marca 1924. Rok XV.

Kto spowodował aferę żyrardowską?

Zgon księżnej Ludwiki koburskiej.

WYŚCIGI WROTKARZA Z MOTOCYKLISTĄ.



P. Widgy Pewman, motorzysta amator i p. A. R. Englington, profesjonista „wrotkarz", u startu wyścigu w Holand Park Ring w Londynie. „Wrotkarz" do celu przybiegł pierwszy, wyprzedziwszy motorzystę o 30 łokci.

Żyjemy na wulkanie.

Bomby w pociągach i spiski na każdym kroku.

PODZIEMNE SIŁY MOBILIZUJĄ SIĘ GORĄCZKOWO. — MAŁOPOLSKA UKOCHANYM TERENEM OBCEJ ROBOTY SZPIEGOWSKIEJ. — DOSKONAŁY SYSTEM WYWIADOWCZY NASZYCH WROGÓW. — CZY NASZE SPOŁECZEŃSTWO PRZECIWSTAWIA ODPOWIEDNIO ZWARTĄ I CELOWĄ ORGANIZACJĘ? — KAŻDY Z NAS MUSI BYĆ ŻOŁNIERZEM WOBEC TEGO FRONTU WRAŻYCH SIŁ.

Lwów, 3. marca.

(J) Jak dalece klęską może być spoczynek na laurach po zwycięstwie, o tem dowodnie przekonuje nas **niemal dzień każdy, przeżyty tu, w południowo - wschodniej części Państwa.** Niema dnia bowiem, aby nie odezwał się jakiś sygnał, wskazujący na to, że mimo pozornego spokoju i ciszy, okupionej zwycięskiemi walkami lat 1919 i 1920, w podziemiach żyją, pracują **gorączkowo, mobilizują się siły, aby w stosownym momencie wystąpić do obalenia istniejącego stanu.**

Dzielnica nasza jest szczególnie

uprzywilejowanym terenem obcej służby wywiadowczej.

Sowjety, rozumiejąc znaczenie tego „kurytarza do Europy", nie szczędzą ani trudu, ani pieniędzy, by pokryć kraj **siecią placówek szpiegowskich.** Nie zrażają się chwilowemi niepowodzeniami i na miejscu ogniwa zniszczonego tworzą dziesięć nowych. A ponieważ nasz „kurytarz" na zachód jest równocześnie „kurytarzem na wschód", więc też „naprożno szukająca zbliżenia" z nami Czechosłowacja stara się w miarę sił i środków dla siebie również przygotować teren — na wszelki, dla czeskich polityków dość jasno określony wypadek.

W ślad za tem idzie **przygotowawcza robota polityczna.** W pierwszym rzędzie, wykorzystując warunki lokalne, prowadzą ją sowjety. Wszak po tamtym brzegu Zbrucza istnieją i wciąż pomnażają się formacje wojskowo - polityczne, mające być kiedyś awangardą, niosącą „wyzwolenie". Na narodowościowych antagonizmach w Małopolsce Wschodniej

spekulują sowjety w celu wyraźnie określonym

i całkiem niedwuznacznym. — Skromniej, w miarę sił i środków robi to Czechosłowacja, skrzętnie przygarniając i forytując u siebie ukraińskich „irrydentystów".

Irredentyści ci bowiem wcale **nie spuścili z tonu.** Nie przerażają ich porażki dyplomatyczne, nie zachęca hasło „odbudowy ekonomicznej i kulturalnej". Hasło to jest dobre — ich zdaniem — dla ugodowców. **Oni niosą sztandary bojowe.** Idea ukraińskiego powstania — jak wskazują ostatnie afery polityczne — jest aktualna, jest w pełni swej siły żywotnej. Rozwija się pod znakiem organizacji własnej i najdokładniejszego poznania polskich środków obronnych. Można stwierdzić, że niema żołnierza, stacjonowanego w garnizonach wsch. Małopolski, **któryby nie był już policzony, a jego wartość bojowa dokładnie oceniona. Idzie tylko o moment wystąpienia.** Nastąpi ono wówczas, gdy Państwo nasze uwikłane będzie w konflikt zewnętrzny, lub też w kryzys wewnętrzny.

Bez przesady: Małopolska wsch. **jest**

dzielnicą, wystawioną na najsilniejsze apetyty sąsiedzkie

i najpoważniejsze zamachy tubylców. Nawet Wileńszczyzna, na którą łakomie Kowno zęby ostrzy, jest bezpiecznym asylem w porównaniu z tą ziemią, podminowaną od wewnątrz i zewnątrz.

Czy społeczeństwo polskie zdaje sobie z tego sprawę? Czy jego działalność, czujność i pogotowie **jest inne, wyższe, bardziej natężone, niż gdzieindziej w Państwie?** Czy społeczeństwo nasze wie o tem, że obecny okres opieki państwowej może się nagle skończyć? Że Państwo może być zmuszone pewnego dnia do przerzucenia wszystkich swych sił w stronę, gdzie decydować się będzie jego los, byt, niepodległość? Czy społeczeństwo liczy się z tem, że wówczas stanie wobec problemu takiej samej samowystarczalności, jak to było w **listopadzie 1918 roku?** Czy zadaniu temu i wrogom nierównie większym, niż wówczas — podoła?

Pytania te cisną się na usta, kiedy się widzi obecną beztroskę. Niebezpieczeństwo, które jutro może spaść jak grom, wydaje się nie skończenie dalekie. Głuche pomruki dochodzące z podziemia uważa się za nieszkodliwe straszaki. I **kraj, w którym każdy Polak-obywatel**

powinien być żołnierzem, nie wypuszczającym broni z ręki, jest krajem ludzi zdemobilizowanych na wiekuisty pokój.

Jak prowadzi się nieraz udami młodych do szpitali, aby pokazać im gehennę skutków lekkomyślności, tak wypadałoby poprowadzić beztroskiego obywatela do archiwum aktów odnoszących się do niektórych spraw szpiegowskich i politycznych. Tam — przejrzałby. Pojąłby naocznie, jakie plany kryją się w niewidzialnych kuźniach. Ujrzałby wyłomy, jakie już poczyniono w naszej organizacji obronnej. Zrozumiałby, jakie mózgi i jak potężne środki pracują nad zbliżeniem i wykorzystaniem tego momentu, który u nas uważa się za nierealny. Tam — porzuciłby wiarę w nienaruszalne status quo.

Bardziej, niż gdziekolwiek w Pol-

Na raty! Obuwie!
dla P. T. Urzędników (i -czek) najlepsze i najelegantsze poleca 337 znany ze solidności
MAGAZYN OBUWIA
Lwów, Łyczakowska 22.

sce, musi być tutaj każdy Polak żołnierzem, każdy próg domu polskiego — twierdzą.

Wróg nasz prędzej to pojął, niż my sami. Wśród dokumentów jednej z wykrytych niedawno afer szpiegowskich znajduje się wykaz towarzystw wojskowo-wychowawczych. Z całą precyzją zebrane, miejscowość po miejscowości, figurują gniazda sokole, związki strzeleckie, organizacje harcerskie i drużyny wiejskie. A obok każdej takiej placówki charakterystyka jej wartości: ilu członków, co już zrobiono, jak wygląda praca bieżąca. Dokładniej, a może i wiarygodniej, niż z raportów własnych, dowiedziałyby się stamtąd związki centralne, na kogo mogą liczyć, kto „pracuje", a kto jest „nieczynny", kto jest ogniwem w organizacji obrony państwowej, a kto pozycją pasywną.

Co to znaczy? Odpowiedź pozostawiamy społeczeństwu, jak i wybór drogi, którą ono musi pójść: od rozbrojenia do pogotowia zbrojnego.

Wymowa cen sklepowych.

Czego można się nauczyć ze studjowania cen na wystawach? — Dwa przykazania dla kupujących.

Lwów, 4. marca.

(jp.). Obowiązek wystawiania kartek z cenami na wystawach sklepowych nie darmo jest solą w oku tej części kupiectwa, która opanowana nadmierną chęcią zysku, nie chce ścierpieć najlżejszego nawet wędzidła.

Bo jakkolwiek poza kilku artykułami, objętymi taryfą maksymalną, niema normy, określającej wysokość cen, to przecież te niepozorne karteczki mają swoją bardzo wyrazistą wymowę.

Chwytamy tak w przelocie kilka kwiatków: Kto zdoła wytłumaczyć, dlaczego u p. Szkowrona 10 dk. najładniejszych orzechów włoskich kosztuje 700 tys., o kilka sklepów dalej takie same orzechy kosztują 750, 800, a nawet w jednym sklepie przy ul. Jagiellońskiej aż 1.200 tys.?

Podobną różnicę widzimy w cenach smalcu zagranicznego. Pochodzi on z tego samego transportu, a w poszczególnych sklepach cena jego waha się między 4 milj. a 4.800 tys. mk. Serki „Janka" kosztują w jednych sklepach 500, w innych 600 i 700 tysięcy.

Takie same znaczne różnice widzimy w innych artykułach, gdzie tożsamość towarów jest łatwą do stwierdzenia. I tak pasty do zębów, mydła i inne przybory toaletowe, w każdym niemal sklepie są sprzedawane po innej cenie. Buciki takie samiuteńkie na jednej wystawie są opatrzone ceną 30, w innych 35, 40, a nawet 45 i 50 miljonów. Gorzej jeszcze jest z materiałami na ubrania, a już najgorzej z artykułami galanteryjnymi, w których cenie już nikt się nie wyzna: przyczem trzeba jeszcze zauważyć, że w całym szeregu sklepów wystawowe artykuły opatrzone cenami, stale „wyszły" — a pozostały jedynie inne, niezbyt wprawdzie różne od tamtych w gatunku, ale za to niesłychanie różne w cenie.

Wobec powyższego, praktycznym klijentom zaleca się co następuje: Należy naprzód przejść całe miasto celem przeprowadzenia studjów porównawczych, następnie zaś kupować tylko artykuły wystawowe.

ZEZNANIA KAHRA.

Monachjum. (Tel. GP.). W procesie przeciw Hittlerowi i tow. będzie zeznawał dzisiaj b. komisarz gen. Kahr. W związku z tem został zwolniony on z obowiązku dochowania tajemnicy przedowej. Wczoraj na posiedzeniu bawarskiej partji ludowej **stwierdził Kahr, że zarzuty postawione mu przez Hittlera i jego tow. nie odpowiadaja prawdzie.**

ORGANIZACJA WŁADZ WOJSK.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 3. marca.

(M). Okazuje się, że sobotnie narady Prezydenta Rzpltej z Premjerem Grabskim i Min. Spraw Wojskowych Sikorskim dotyczyły ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych. Na naradzie tej uzgodniono ostatecznie poglądy. W najbliższych dniach należy oczekiwać dalszego toku tej sprawy.

SZEIK Romantyczna historja pięknej Paryżanki. **Niebywała atrakcja dziś w „APOLLO".**

Zawiadomienie Kinoteatru LEW. Dziś we wtorek dnia 4. marca z powodu reduty w sali Kina LEW, przedstawień nie będzie.

Kto spowodował aferę żyrardowską?

Na kogo spada odpowiedzialność za tę transakcję? — Żaden z poprzedników p. Kucharskiego nie wydał podobnej decyzji.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 3. marca.

W związku z powołaniem przez Komisję budżet. Sejmu podkomisji do zbadania sprawy uchylenia sekwestru Zakł. żyrardowskich, ukazały się w niektórych organach prasy notatki, donoszące, **że odpowiedzialność za tę transakcję spada na byłego Prezesa Ministrów gen. Sikorskiego i na piastującego w jego gabinecie teke Ministra skarbu Władysława Grabskiego.** Pisma te twierdzą, że rząd gen. Sikorskiego zgodził się na przyjęcie w r. 1923 od akcjonarjuszów Zakładów żyrardowskich 47 miljonów marek zdeprecjonowanych, zamiast 47 miljonów marek wydanych na odbudowę tych zakładów w latach 1919–20. Dowodzą też owe pisma że to Min. Kucharski przekreślił wydaną już decyzję w tej sprawie Ministra skarbu Wł. Grabskiego, polecającą przyjęcie owych **47,250.000 marek niezwaloryzowanych.**

Wobec tego Ministerstwo skarbu komunikuje: **Dochodzenia zarządzone przez Ministerstwo skarbu stwierdziły, że podobnej decyzji nie wydał ani Minister Wł. Grabski, ani żaden z jego poprzedników**, jak również żaden z dyrektorów departamentu. Istniał tylko akt z okresu, gdy nie było jeszcze mowy o waloryzacji zobowiązań, mianowicie akt Ministra Steczkowskiego, który proponował w liście do Ministra przemysłu i handlu **korzystne zlikwidowanie stosunku skarbu Państwa do akcjonarjuszy Zakładów żyrardowskich** przez odstąpienie Rządowi polskiemu odpowiedniej ilości akcji. Wobec tego informacje pism dotyczące zgody poprzedników Ministra Kucharskiego na niezastosowanie waloryzacji w tej sprawie są bezpodstawne.

List Macdonalda do Poincarego.

MAC DONALD POJMUJE ROZCZAROWANIE FRANCJI CO DO BEZPIECZEŃSTWA ZE STRONY NIEMIEC. — LUD ANGIELSKI ODCZUWA OBAWĘ Z POWODU ZBROJEŃ. — ODPOWIEDŹ POINCAREGO.

Warszawa 3 marca.

(M.) Z Londynu sygnalizują, że został tam ogłoszony list Mac Donalda do Poincarego. Mac Donald pisze, że **jest szeroko odczuwane** w Anglji, iż wbrew postanowieniu traktatu wersalskiego Francja stara się **wytworzyć sytuację**, którąby zagwarantowała jej to, czego nie mogła uzyskać wciągu rokowań pokojowych. Mac Donald oświadcza, że pojmuje rozczarowanie Francji, co do bezpieczeństwa ze strony Niemiec, jak również rozczarowanie w sprawie nadziei związanych z reperacjami. Pozycja Anglji jest odmienna. Natomiast ekonomiczny byt Anglji narażony jest na poważne niebezpieczeństwo, nie na skutek niemożności Niemiec zapłacenia pewnych sum reparacyj, lecz wskutek rozkładu sił Europy. **Powodem rozkładu sił Europy jest także niepewność w stosunkach między Francją, a Anglją.** Lud angielski patrzy z trwogą na to, co uważa za decyzję Francji, aby zrujnować Niemcy i opanować kontynent bez względu na uprawniony interes angielski i przyszłe konsekwencje w układzie europejskim. **Lud angielski odczuwa obawę z powodu wielkich zbrojeń lądowych i powietrznych nietylko na wschodzie, ale i na Zachodzie** z powodu zainteresowania okazywanego przez rząd francuski dla militarnej **organizacji nowych państw w Europie.** Mac Donald dodaje, że problem niebezpieczeństwa jest nie „tylko problemem francuskim. Jest to problem europejski, **który interesuje zarówno Anglję i Niemcy, jak Polskę i Czechosłowację, Węgry, Jugosławię, Rosję, Rumunję i Włochy.**

List kończy się nadzieją, że rozwiązanie prawdziwych problemów nie okaże się niemożliwe.

(M.) Odpowiedź Poincarego na list Mac Donalda wyraża zupełną aprobatę dokonanego przez Mac Donalda przeglądu w kwestjach, które mają być rozpatrzone i zgodę na metodę, z jaką Mac Donald chce przystąpić do ich rozwiązania. Francuskie zbrojenia lądowe i powietrzne mają jedynie na celu obronę Francji przed niemieckim odwetem. Poincare broni francuskiej polityki w stosunku do Małej Ententy, która to polityka jest podyktowana jedynie pragnieniem gwarancji pokoju. Pożyczki dla państw Małej Ententy nie przeszkodzą Francji w płaceniu własnych długów.

Poincare oświadczył w końcu, że francuski rząd podobnie jak i gabinet angielski, chce wzmocnić i podnieść rolę Ligi Narodów, oraz ma nadzieję, że rozwój Ligi i międzynarodowego arbitrażu skłoni stowarzyszone narody do rozpoczęcia ograniczenia zbrojeń.

Dwa światy.

Warszawa, 1. marca.

Niedawno oglądaliśmy doskonały film pod tytułem „Dwa światy". Treść jego — to środowisko ghetta żydowskiego, oddane wiernie. Ghetto w zetknięciu się z kulturą i jej podbojem nieuniknionym kapitulnie. Taka jest główna myśl tego filmu, przeniesiona z fantazji na tle warunków lokalnych na ekran. Rzecz dotyczy stosunków wschodnio-małopolskich.

Czytelnik wybaczy mi, że treść swego filmu zilustruję znamiennemi wypadkami z ostatnich tygodni, zaczerpniętemi — z życia.

*

W Warszawie od pewnego czasu ukazuje się drukowany w sobotę **dodatek do dziennika socjalistycznego żydowskiego „Unzer Volkszeitung".** Inowacja ta, tłómaczona przez jej inicjatorów koniecznością stałego informowania czytelników, wywołała **istną burzę wśród żydów pobożnych.** Burza przyjęła jednak formy **skandalów ulicznych: „pobożne" bojówki napadały na chłopców**, roznoszących gazety, biły ich, darły pisma. Policja interwenjowała, spisywała protokuły, a rzecz rozegra się w sądzie. Ale niedość na tem. Rabinat warszawski wystąpił z publicznem **potępieniem „złamania świętego prawa soboty"** przez wydanie średniowiecznego „chejremu", tj. rodzaju zakazu utrzymywania jakichkolwiek stosunków z wydającymi to pismo, czytania, nabywania go itd.

Jest to więc **najcięższy kaliber** działa, jakie pobożni żydzi wytoczyli w walce z jednym z przejawów wolnej myśli.

*

Rzecz sięga **głęboko w stosunki kulturalno-społeczne** kraju. Nie można stać na uboczu dla wielu stanowiska, iż społeczeństwo polskie nie obchodzą zatargi czy **spory religijne** w łonie społeczności żydowskiej w Polsce zachodzące. Nie można stać na tem stanowisku dlatego, że poziom kulturalno-społeczny dużego odłamu ludności krajowej nie może być obojętny społeczeństwu i państwu. **„Chejrem" warszawski — to metoda walki średniowiecza, to próba sterroryzowania przeciwnika.** Inicjatorzy tego „chejremu" zapominają, w którym wieku żyjemy i „chejrem" był środkiem walki w czasach, gdy władza moralna nad społecznością żydowską spoczywała w ręku rabina, a wypadki wyłamywania się z pod tej władzy były rzadkie. Obecnie — w epoce wolności wyznań, a więc bezwyznaniowości, te metody walki są bezcelowe. Nas interesują w danym konkretnym wypadku tło tej wybujałości średniowiecznej. Świadczy ona dowodnie o wielkiem zacofaniu kulturalnem mas żydowskich, wśród których **każdy objaw prawdziwej wolnej myśli spotyka się z zaciekłym oporem fanatyków,** i — co najgorsze — z tchórzostwem t. zw. sfer inteligentnych. — Sfery te, usposobione radykalnie, gdy idzie o krytykę katolicyzmu i jego wybujałości, milczą i są nieobecne, gdy idzie o najlżejsze naruszenie tzw. **tradycji żydowskiej.** Każde krytyczne odezwanie się o fanatyzmie żydowskim jest wprost poczytywane **za objaw antysemityzmu.**

Tym razem rzecz ma się inaczej. Walka z zacofaniem kulturalnem żydów podjęta została przez odłam żydowski. Daleccy od podzielania poglądów politycznych tego odłamu, musimy jednak powitać jego akcję, gdyż zrywa z nietykalnem dotychczas „tabu". Tło kulturalne tego — przyznajemy chętnie — zawikłanego zagadnienia, **przebieg hałaśliwej walki**, jaką wywołała, unaocznił tchórzostwo prasy żydowskiej, która uchodzi za „postępową", a niema odwagi wypowiedzieć się przeciwko tym metodom walki rabinatu i jego inspiratorów.

*

Gdyby kogoś wywody nasze raziły „jednostronnością", to na dowód niezwykłego zacofania kulturalnego mas żydowskich przytoczylibyśmy wyimek z miesięcznika „Rozwaga", w którego ostatnim numerze znajdujemy frapujący opis **wyborów rabina w Piotrkowie.** Pismo to, dalekie od wolnomyślicielstwa, odnoszące się raczej przychylnie do obozu zachowawczego wśród żydów w Polsce, stwierdza ze smutkiem, że te wybory nasunęły jednak **obserwatorowi smutne refleksje na temat stanu kulturalnego mas żydowskich.** Świadek jest zupełnie wiarygodny. **Wręb.**

Wyłączny skład **Bucików** męskich i damskich słynnej fabryki **F. L. POPPER** posiada tylko **Gabryel Stark** Lwów, pl. Marjacki 11.

Podła broń.

Lwów, 3. marca.

Socjaliści w braku rzeczowych argumentów, posługują się **brylowskimi metodami**, rzucając na prawo i na lewo oszczerstwa. Prostować te błazeńskie i łobuzerskie wybryki byłoby rzeczą daremną, gdyż prasa ich przyzwyczaiła już swoich czytelników do karmienia ich gnojówką i od swej zasady oczywiście nie odstąpi, bo zabrakłoby jej czytelników.

Piszą więc w ostatnich numerach, jak to Witos odbywał wiec w Samborze pod ochroną policji o ich różnych sukcesach na innych wiecach ludowych. Byle jaki błazen, który jednem choćby słowem przerwie któremukolwiek mowcy na wiecu PSL. staje się bohaterem. W numerze wczorajszym przytacza „Dziennik Ludowy" ustęp jakiegoś rzekomego Piastowca. Kłamstwo jest tak widoczne, że nawet długo ogłupiany czytelnik „Dziennika Ludowego" na nim się pozna.

A więc kłamcie nadal, szanowni demokraci, mydlcie swoim czytelnikom dalej oczy, rozniecajcie nienawiść społeczną, gdy zaś spadną z oczu łuski waszym towarzyszom, zbierzecie wtedy za to ich swój plon.

Gnębienie polskości na Śląsku niem.

Warszawa, 3. marca.

(M) Ze Śląska okupowanego przez Niemcy nadeszła wiadomość o gnębieniu ludności polskiej przez władze niemieckie. W związku z tem organizacja polska w Niemczech wydała komunikat, w którym protestuje ostro przeciw faktom aresztowań, które są następstwem ostatniej nagonki na Polaków, zamieszkałych w Rzeszy niemieckiej.

Zamach samobójczy aktora.

Lwów, 4. marca.

(h) Na ul. Rejtana znaleziono wczoraj wieczorem broczącego w kałuży krwi 22-letniego aktora Zdzisława K., rodem z Brodów, zamieszkałego przy ul. Piaskowej 3, który w zamiarze samobójczym przebił się nożem w lewą pierś i w lewą rękę. Niedoszłego denata zaopatrzyło Pogotowie ratunkowe, poczem pozostawiło go w opiece domowej. Przyczyna tego rozpaczliwego kroku nieznana.

NADESŁANE.

ETTINGERA BALSAM NA ODCISKI
usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki. Skład i wyrób Apteka M. Ettingera, Lwów, pl. Gołuchowskich.

Nowi subskrybenci „Banku Polskiego"

pozyskani za pośrednictwem „Gazety Porannej".

Lwów, 3. marca.

Fabryka „POLSAN". Wytwórnia Instrumentów chirurg. i medycznych we Lwowie, ul. Łyczakowska 84, na zaproszenie p. Berty SASS, subskrybuje 1 akcję w Banku Ziemi Polskiej w Lublinie (Oddz. we Lwowie) i zaprasza SPÓŁDZIELNIĘ „SKRZĘTNOŚĆ", ul. Brajerowska 12 i Dyrektora tejże Spółdzielni p. RIEDLERA.

P. M. HIRSZBERG, skład manufakt., Blacharska 8, na zaproszenie p. Dr. Jakóba VOGELFANGERA, subskrybuje 2 akcje i zaprasza firmę „GUTTMANN I JAKOBSOHN", Lwów ul. Kazimierzowska i firmę „FISCHER I LWÓW", skład sukna, pl. Gołuchowskich.

P. St. BLICHARSKI, sekretarz MZE., na zaproszenie p. Dyr. ZARUGIEWICZA, subskrybuje 1 akcję w Banku Dysk. i zaprasza p. NOWIŃSKIEGO, wł. fabryki, Łódź, ul. Piotrkowska 195 i p. Kaz. DYSZKIEWICZA, likwidatora MZE.

P. Józef PIÓRKIEWICZ, prokurzysta P. Banku Przem. we Lwowie, subskrybuje 2 akcje na zaproszenie p. Br. BŁASZCZUKA i zaprasza p. Marjana MACKIEWICZA, kasjera P. Banku Przem., p. Dr. Romana LANGNERA, adwokata we Lwowie, p. CHRUSZCZEWSKIEGO Alfreda, urz. P. Banku Przem. we Lwowie.

P. Leszek PAWŁOWSKI, dysponent Banku Związku Sp. Zarobk., subskrybuje 2 akcje na zaproszenie p. M. BINKOWSKIEGO i zaprasza pp. Dr. Zyg. STOBIECKIEGO, ul. Asnyka 2 i Dr. Eug. MAJEWSKIEGO, Dwernickiego 16.

P. Roman STAHL, prok. B. Zw. S. Zar., subskrybuje na zaproszenie p. M. BIŃKOWSKIEGO 2 akcje i zaprasza Dr. Romana STROYNOWSKIEGO, wł. dóbr we Lwowie i p. Grzegorza MARSA, właśc. dóbr., Hotel George'a, do dalszej subskrybcji.

P. BODZIUCH Szczepan, kupiec we Lwowie, subskrybuje na zaproszenie p. K. KUCHARA 1 akcję i zaprasza p. Inż. Aleksandra PRYJMAKA we Lwowie i Dra Władysława PONURSKIEGO do dalszej subskrybcji i jednania subskrybentów.

P. Bernard WITTLIN, prok. P. B. Przem., subskrybuje 2 akcje na zaproszenie p. BŁASZCZUKA w P. B. Przem. i zaprasza p. dr. Kazimierza PLATOWSKIEGO, wicedyr. P. B. Prz. i p. Dra Aleksandra DUZINKIEWICZA, urz. P. B. Przem. oraz Dra Marcina LÖWENHERZA, ul. Sykstuska 36.

P. Inż. BIRKMAN subskrybuje 2 akcje na zaproszenie p. Dyr. ZARUGIEWICZA w B. Dysk. we Lwowie, oraz zaprasza pp. Władysława i Marję ZACHARJASIEWICZÓW, ul. Kochanowskiego 10, do dalszej subskrybcji i jednania subskrybentów.

P. Izydor ALTSCHÜLER subskrybuje 5 akcji na zaproszenie p. J. LOWICZA i zaprasza p. Dra Rud. OSTERMANNA i p. Gustawa BRUNWASSERA, Dyr. „Wawelu", do dalszej subskrybcji i jednania subskrybentów.

P. Konsul Henryk KIESZKOWSKI, ul. Lindego 9, subskrybuje 2 akcje i zaprasza p. Andrzeja Hr. CETNERA, wł. dóbr we Lwowie, oraz p. Tomisława JĘDRZEJOWICZA, wł. dóbr we Lwowie, do dalszej subskrybcji i jednania subskrybentów.

Lista dotychczasowych subskrybentów.

32)	Fabryka „Polsan"	1 akcja
33)	P. M. Hirszberg	2 akcji
34)	P. St. Blicharski	1 akcja
35)	P. Józef Piórkiewicz	2 akcji
36)	P. Leszek Pawłowski	2 akcji
37)	P. Roman Hatl	2 akcji
38)	P. Szczepan Bodziuch	1 akcja
39)	P. Bernard Wittlin	2 akcji
40)	P. Inż. Birkman	2 akcji
41)	P. Izydor Altschüler	5 akcji
42)	P. Konsul Henryk Kieszkowski	2 akcji
	Dziś subskrybowano	22 akcji
	Poprzednio	236 akcji
	Razem	258 akcji

czyli 16.400.000.000 mkp.

SUKNA NA WIOSNĘ i LATO
każdego rodzaju, pierwszorzędnych fabryk bielskich na ubrania męskie jakoteż kostiumy i płaszcze damskie — poleca w ogromnym wyborze po cenach fabrycznych
SALOMON LWÓW zaprz. rzeczoznawca sąd.
we Lwowie, ul. Kazimierzowska 5. Rok założenia 1897

ZGON KSIĘŻNEJ-AWANTURNICY.



Ks. Ludwika Koburska.

Lwów, 3. marca.

(jp.). W Wiesbadenie zmarła 1. bm. księżna **Ludwika Koburska**, której niezwykłe koleje życia **zajmowały przez dziesiątki lat kronikę skandaliczną całego świata**. Obdarzona niezwykłą urodą, córka **najbogatszego z władców Europy**, króla belgijskiego Leopolda II., **nadzwyczaj inteligentna i ujmująca w obejściu**, zdawała się mieć wszystkie warunki do szczęścia — a po długich latach niepowodzeń i ciężkich przejść moralnych i materjalnych, **skończyła życie w nędzy i poniżeniu**.

W siedmnastym roku życia **zaślubiła księcia Filipa Koburskiego, jedną z najwytworniejszych** postaci dworu wiedeńskiego. Zamężcie **jej siostry Stefany** z następcą tronu Austro-Węgier Rudolfem dodało jeszcze blasku jej życiu. — Przypadek sprowadził na jej drogę człowieka, który miał się stać jej **największą miłością i największą niedolą**.

W Budapeszcie księżna Ludwika powożąc końmi, uległa wypadkowi. Konie poniosły, a życiu księżnej groziło najwyższe niebezpieczeństwo. Piękny oficer, **Kroat Geza Mattasic** zatrzymał rozszalałe rumaki i zażegnał niebezpieczeństwo. Ale równocześnie sprowadził jeszcze gorsze i nieprzemijające. Między księżną a jej wybawcą **nawiązał się stosunek miłosny, który trwał już przez całe życie.**

Niezliczone były **kabały dworu wiedeńskiego**, aby rozłączyć kochanków. Matasicza **osadzono w więzieniu pod zarzutem fałszerstwa**, księżnę Ludwikę umieszczono **w zakładzie dla obłąkanych**.

Rozpoczął się **długi szereg skandali, ucieczki, zaciąganie długów, proces rozwodowy itd.** Księżna Ludwika była niesłychanie rozrzutna, to też małżonek jej **oddał ją pod kuratelę**. Uznanie jej jednak za umysłowo chorą zwróciło się przeciw tym, którzy się o to starali, gdyż według austrjackiego prawa, książę nie mógł uzyskać z nią rozwodu, bo małżeństwo z osobą chorą umysłowo jest nierozwiązalne.

Książę Filip wymierzył swej małżonce apanaże, ale te były niewystarczające na pokrycie jej potrzeb, to też w swojej **tułaczce** wraz z kochankiem po wszystkich krajach Europy ks. Ludwika **walczyła nieraz z ciężkim niedostatkiem.**

Ciężkim ciosem był też dla niej **zawód, który ją spotkał po śmierci ojca Leopolda II.** Król bowiem poza częścią ustawową, cały **swój majątek** zapisał państwu Kongo.

Proces z państwem belgijskiem zatruł jej ostatnie lata życia, a gdy niedawno zmarł ten, dla którego poświęciła cały swój los, księżna Ludwika pogrążyła się w największej rozpaczy. Przed zimą śnieżną otrzymała jeszcze **wiadomość o przegraniu procesu z państwem belgijskiem.** Tak więc **ani jedna kropla goryczy nie została jej w życiu zaoszczędzona.**

Miasto, w którem panują złodzieje.

Berlin, 29. lutego.

Interesujący prywatny list z Kijowa ogłasza berliński „Rul":

„Tylu jest u nas teraz drapichrustów, że w nocy **nie można spać spokojnie. Ale i za dnia bandyci nachodzą mieszkania** i rabują jeszcze bezlitośniej, niż państwowe organy rewizyjne. Być na ulicy **rozebranym aż do koszuli**, jest zupełnie zwykłą rzeczą i dzieje się to już niekiedy o 7 godzinie wieczorem. Kiedyś i do nas przyszli rabusie, którzy poprostu **wyłamali sobie drzwi**, ale podnieśliśmy taki krzyk, że pobudzili się mieszkańcy paru sąsiednich domów i złodzieje złorzecząc nam oraz obiecując zemstę, odeszli z niczem. — Przed paru dniami tak **obrabowano jedno z tutejszych gimnazjów żeńskich**, że zostawiono tylko nagie ściany, a wśród nich **równie zupełnie nagą przełożoną**, której nawet pościel zrabowano.

Teatry tutejsze dają bardzo późno przedstawienie, ale **chodzić można tylko w sporych gromadach**, jeśli się nie chce wrócić do domu bez ubrania. Pracuje się bardzo mało i za nader liche pieniądze. Przez cały prawie dzień trzeba myśleć, coby sprzedać, żeby mieć trochę pieniędzy na jutro. Wy, co możecie mieszkać za granicami Rosji, nie macie pojęcia o naszem życiu. Mój syn, Sasza, jest w najwyższej klasie tak zwanej szkoły robotniczej. Uczą go tam aż pięciu języków. Szkoda tylko, że żadnego nie nauczyli. Z literatury przechodzi tylko tak zwaną „literaturę proletarjatu" — o klasykach ani nawet mowy niema. Nie wiem co z nim zrobić po skończeniu tej szkoły.

Jest jednak postęp w sowieckim raju. **Żeby tak jeszcze trochę mniej złodziei**, a poziom ogólny życia podniósłby się napewno szybko **conajmniej do wysokości jakiegoś Madagaskaru**.

NADESŁANE.

DR. GEDYMIN TAD. BUNIKIEWICZ
adwokat i obrońca w sprawach cywilnych i wojskowych, otworzył kancelarję w Chodorowie. 3452-5

ODEZWA

Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego.

Zapisy na akcje Banku Polskiego, przyjmowane przez wszystkie Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przy pomocy kilkudziesięciu banków polskich wraz z oddziałami oraz licznych spółdziel i kredytowych, trwają już od miesiąca. W okresie tym Rząd stworzył zasadnicze waru ki dla uzdrowienia obiegu pieniężnego, zrzekając się w drodze ustawodawczej dalszego druku marek na potrzeby Skarbu i oddając nadzór nad polityką emisyjną i kredytową P. K. K. P. w ręce utworzonej w tym celu Rady Nadzorczej, złożonej z czynników społecznych.

Wielka i rozstrzygająca walka o trwałą naprawę Skarbu, o uzdrowienie pieniądza polskiego rozpoczęta. Toczy ją całe państwo i społeczeństwo dla oparcia dalszego rozwoju swego gospodarstwa i bogactwa narodowego na zdrowej i silnej podstawie, od której zależeć będzie zdrowie moralne, mocarstwowe stanowisko i szczęśliwa przyszłość narodu i państwa polskiego. O zwycięstwie rozstrzygnie wynik zapisów na akcje Banku Polskiego w ciągu najbliższych kilku tygodni.

Komitet Organizacyjny, przywiązując wielką wagę do spopularyzowania sprawy Banku Polskiego w szerokich warstwach społeczeństwa, zwraca się z wezwaniem do wszystkich organizacyj obywateli polskich zarówno finansowych i zawodowych, jak i politycznych, społecznych, spółdzielczych, kulturalno-oświatowych, aby zechciały podjąć bezzwłocznie usilną propagandę w sprawie Banku Polskiego, w zakresie im dostępnym, nie czekając specjalnych w tym kierunku próśb ze strony Komitetu.

Musimy zwyciężyć! Własnemi siłami musimy zbudować własny, niezależny, mocny, przez nas samych ufundowany Bank Polski. Komitet Organizacyjny wzywa ponownie całe społeczeństwo do jaknajwiększego wysiłku woli i czynu zbiorowego.

Warszawa, dnia 29 lutego 1924 r.

KOMITET ORGANIZACYJNY BANKU POLSKIEGO

Stanisław Karpiński. Ks. Stanisław Adamski. Zygmunt Chrzanowski. Dr. Jan Kanty Steczkowski. Dr. Franciszek Stefczyk.

Na tropie wielkiego spisku ruskiego.

„Pohotiwlo wojenne" i Besarabowa.

TAJNY KOMITET ZA GRANICĄ. — SIECI ORGANIZACYJNE W KRAJU. — ROLA BESARABOWEJ W SPISKU. — NOWA KOMPROMITACJA EMIGRACJI RUSKIEJ.

Lwów, 3. marca.

(W.) **Dzięki czujności władz, wpadnięto na trop wielkiej organizacji powstańczej ruskiej, liczebnie i jakościowo bardzo silnie zorganizowanej, a pracującej nad wywołaniem powstania zbrojnego w Małopolsce wschodniej, celem oderwania ziem ruskich od Polski, a przyłączenia ich do jednego z państw sąsiednich.**

Sprawą tą kierował **specjalny komitet tajny, mający siedzibę swoją za granicą**, w **porozumieniu z emisarjuszami ruskimi, którzy zbiegli niedawno na Ukrainę radziecką.**

Dowiedziawszy się, że władze wiedzą o ich działalności i zarządziły **masowe aresztowania.**

Organizacja ta porozumiewała się także z **ruskiemi oddziałami wojskowemi**, które po wojnie bolszewickiej uciekły za granicę, a oficjalnie nosiła nazwę „**P. W.**" (Pohotiwla Wojenne).

Główną **pośredniczką między komitetem tajnym a organizacjami krajowemi była Olga Besarabowa**, która dla intenzywniejszej pracy przeniosła się w lecie 1923 r. z Wiednia do Lwowa i

w jej ręku spoczywały wszystkie nici konspiracyjne.

Tutejsi polityczni działacze ruscy **nie byli dokładnie poinformowani o rozmiarach działalności tej organizacji powstańczej**, gdyż popierała ją tylko **emigracja ruska**, pracująca ciągle jeszcze nad podtrzymywaniem wrzenia w kraju dla zainteresowania sprawą ruską państw europejskich.

Dowiedzieli się o niej bliżej dopiero po tragicznej śmierci Besarabowej i prawdopodobnie dla tego prasa ruska, podtrzymując zarzuty rzekomego pobicia jej w aresztach policyjnych, nie stara się ani słowem wyjaśnić powodu aresztowania jej. Faktem jest, że znaleziono u niej **materjał jest bardzo obciążający.**

12-letni morderca w pojedynku.

Medjolan, 1 marca.

(f) 14-letni syn listonosza, Pierrino, bawiąc się z 12-letnim kolegą w pojedynek na szable, **został raniony śmiertelnie i zmarł wkrótce.** Młodocianego mordercę aresztowano.

Co łaska — na wielkiego księcia?

Belgrad, 1 marca.

(f) Jak donoszą dzienniki emigracji rosyjskiej, w. ks. Mikołaj Mikołajewicz ma się znajdować w opłakanej sytuacji finansowej, tak że wśród emigrantów rosyjskich w Jugosławji urządzano zbiórkę na jego dochód, która przyniosła 150 tys. dinarów.

7 uczonych ofiarą gazu trującego.

Warszawa, 3. marca.

(M) Z Drezna donoszą, że w tamtejszem wojskowem laboratorium znalazło śmierć **siedmiu niemieckich uczonych przy pracy nad sporządzaniem nowego gazu trującego.** Nowy ten gaz jest najbardziej zabójczym środkiem morderczym i pomiędzy wszelkich, jakie dotąd były wynalezione. Niemcy chwalą się, **że żaden z dotychczasowych zabójczych gazów nie może się z nim równać.**

DR. EUGENJUSZ BARWIŃSKI.

Listy wiedeńskie.

Porządek zapanował w Austrji. — Stosunki wiedeńskie wzorem dla Lwowa. — Gaz i elektryka w Wiedniu o połowę tańsze, niż u nas — Ostrzegawczy głos kontrolera z Ligi Narodów. — Przez Polskę ku Rosji.

(Dokończenie).

Przyznać należy, że nastały porządki nadzwyczajne i gospodarka wzorowa — redukcja urzędów i urzędników, szeroko zakrojona celowa reforma administracji, znakomicie funkcjonująca śruba podatkowa. Ale nie tylko w państwie, gdzie rządzi stronnictwo Seipla — także i w samym Wiedniu, którym rządzą niepodzielnie socjaliści, ułożyło się wszystko nadzwyczajnie, przeprowadza się olbrzymie inwestycje, elektryfikację zapomocą sił wodnych, przebudowę kolei podziemnych, reorganizacją przedsiębiorstw miejskich. Pragnąłbym, by Rada miasta Lwowa zobaczyła, jak sprawnie radzono sobie z olbrzymimi w tym roku opadami śniegowymi, wynoszącymi około 150 cm. za zimę, gdy u nas przy ogólnym opadzie około 35 cm. miasto wygląda, jakby je nawiedziły lawiny. Gaz kosztuje ledwie 40 procent cen lwowskich, tramwaj i prąd elektryczny połowę, mimo, że ceny węgla od nas pociąganego — są znacznie wyższe, niż u nas, to samo i ceny robocizny. Tak samo ceny żywności, sprowadzanej z zagranicy — są często niższe, niż u nas; świadczy to niewątpliwie o gospodarce przewidującej i realnej.

Te nadzwyczajne sukcesy zaczynały już trochę upajać mieszkańców, wzbijać w dumę i zarozumiałość. Ale różowe humory ochłodził nieco anioł - stróż Austrji, kontroler z Ligi Narodów, Zimmermann. Poprzednie jego sprawozdanie, złożone Lidze przed kwartałem było pełne uznania i pochwał dla gospodarki austrjackiej — i przyznawało, że plan sanacyjny, przez Ligę zakreślony, nie tylko został wykonany, ale nawet w pewnych działach ramy jego przekroczył.

Obecny raport, nie szczędzący również słów uznania, zawiera zarazem poważne ostrzeżenia i wskazuje, że niebezpieczeństwo nie usunięte jeszcze zupełnie. Wprawdzie deficyt w budżecie państwowym zmalał niezmiernie, z 36 milionów koron złotych spadł na 6, ale nie tyle wskutek zmniejszenia się wydatków, ile raczej niezwykłej podwyżki wpływów podatkowych. Nie jest to zdrową polityką finansową, gdyż tylko nadzwyczajnie korzystne warunki, które ustać mogą i niewątpliwie ustaną, sprawiły to; nie należy zapominać, że dochody obecne, prawda nadzwyczajne, nie są właściwymi dochodami, lecz restytucją drobnej części zaprzepaszczonego kapitału. Budzi obawę powszechna a niezdrowa chęć używania i zanik cnót oszczędności i gospodarności, napływ towarów zbytkownych. Najgorszą rzeczą jest, że import tych właśnie bardzo się zwiększył, co sprawiło, że bilans handlowy jest mocno pasywny; eksport jest niezmiernie niższy od importu, który na dobitek stanowią nie surowce lub półfabrykaty, ale wyroby gotowe, a w znacznej części zbytkowne.

Okazuje się więc z tych słów konieczność poprawy bilansu, zwiększenie wywozu, konieczność szukania nowych rynków zbytu, gdyż tylko w tem widzieć można trwałą poprawę. Takim wymarzonym rynkiem zbytu byłyby niewątpliwie sowiety, których uznanie przez Austrję ma w najbliższym czasie nastąpić. Pójdzie zatem niewątpliwie bezwłoczne wielkie ożywienie stosunków handlowych, a zatem konieczność uzyskania wolnych dróg z Austrji do Rosji. To będzie miała do powiedzenia ostatnie słowo Polska — o jej więc względy Austrja zabiegać musi koniecznie.

FRANK WALORYZACYJNY:
na 4 marca: 1,800.000 M

Wiadomości samborskie.

Karnawał i drożyzny nawał. — Jednodniowy strajk adwokatów.

Sambor, 2. marca.

Miasto nasze żyje pod znakiem karnawału. **Zabawy, tańce, reduty i dancing** bez końca, a tymczasem **drożyzna, braki i niedostatek** szaleją. Gdzieś po innych miastach — jak donoszą **dzienniki** — władze biorą się energicznie do tłumienia paskarstwa i lichwy żywnościowej — **a u nas nic.** Nie chodzi w danym wypadku o nieuzasadnione konfiskaty i o tamowanie wolnego obrotu, ale przynajmniej o wpływ władz administracyjnych na ceny i ich regulację. Nic więc dziwnego, że wobec braku kontroli, mimo spadku i to dość znacznego cen mąki i mięsa, nasi **piekarze i rzeźnicy śrubują ceny biednym konsumentom bezkarnie.**

Przed kilku dniami wybuchł u nas **ciekawy w swoim rodzaju i rzadki strajk**. Był to demonstracyjny jednodniowy **strajk tutejszej palestry adwokackiej.** Wskutek nieodpowiedniego zastosowania ustawy przez sędziego S. wobec jednego z wybitniejszych członków tut. palestry i zaszłej na ten temat kontrowersji — **odmówili tutejsi adwokaci gremjalnie zastępstwa adwokackiego przedd senatem, w którego skład miał wchodzić sędzia S.** Strajk ten, tak ciekawy ze względu na konsekwencje prawne — **był tylko demonstracja** i znajdzie niewątpliwie odpowiednie załatwienie w Prezydjum apelacji i naszej Izbie adwokatów.

Wiceprezesura tutejszego Sądu Okręgowego po odejściu radcy Wójcickiego **nie jest na razie obsadzona**. Pogłoski o powołaniu na to stanowisko radcy apelacyjnego Beynarowicza na razie nie znajdują potwierdzenia... więc apetyty rosna...

Akcja subskrypcyjna Banku emisyjnego u nas leży zupełnie odłogiem, chociaż nie posiadamy prawie żadnych poważniejszych instytucji bankowych, któreby tą nader ważną sprawą zająć się mogły — to nawet z żadnej strony inicjatywy nie można dostrzec. A przecież mimo ubóstwa naszego miasta rozumna **i planowa akcja dałaby dodatnie wyniki.** Ciekawi jesteśmy, czy gdybyśmy idąc za wzorem i inicjatywą naczelnego redaktora „Gazety Porannej" i po złożeniu kwoty 100 złotych na jedną akcję Banku Emisyjnego, **wezwali publicznie dwóch panów naszego miasta do złożenia również jednej akcji i wezwania dalszych dwóch subskrybentów** — czyby głos nasz **nie był głosem wołającego** na puszczy.

(Przypisek Redakcji: Radzimy uczynić tak, jak Szan. korespondent proponuje: skutek nie da na siebie długo czekać!).

Wypadek śpiączki w Stanisławowie

Stanisławów, 1. marca.

Przed kilku dniami zaszedł w mieście naszem wypadek, który ze względu na swe odosobnienie i doniosłe skutki, jakie za sobą pociągnąć może, **winien zainteresować nasz świat naukowo-lekarski.**

Otóż niejaka **p. Breitbardowa**, zam. w Stanisławowie, zapadła w piątek ubiegłego tygoddnia **w śpiączkę**, która mimo usilnych starań tut. lekarzy, jak również lekarzy sprowadzonych ze Lwowa, **trwa do dnia dzisiejszego**. Pani B. **odżywia** się normalnie, gdyż celem **spożywania pokarmu** jest przez rodzinę **swą budzona, lecz przyjmując pokarm, nie zdaje sobie sprawy ze swej czynności, a co najważniejsze, po przebudzeniu mówi od rzeczy, nie mając podniesionej temperatury.** — Kilka razy dziennie opanowuje p. B. **ogólne stężenie ciała, niezależnie od którego serce funkcjonuje zupełnie normalnie**, oraz w **cyrkulacji krwi nie zachodzi żadna zmiana.**

Największym dziennikiem stolicy jest „Echo Warszawskie".

Osławiona prowokatorka Fanny Dittner

została wyrokiem Najwyższego Trybunału skazana na 3 lata więzienia i wydalenie z granic Państwa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. marca.

(d) Przez dwa dni w Warszawie Najwyższy Trybunał **rozpatrywał głośną sprawę Fanny Dittner ze Lwowa**, która po inwazji rosyjskiej w r. 1915, będąc wywiadowczynią rasko-austrjacką grasowała jako szpieg - prowokatorka i denuncjatorka. Po przewrocie dziejowym Fanny Ditner w r. 1919 była aresztowaną przez władze polskie, a przed rokiem za swoje oszczerstwa, oszustwa i gwałt **została zasądzoną na trzy lata więzienia przez lwowski trybunał.** Przeciw temu wyrokowi Fanny Dittner przez adwokatów dr. Greka i dr. Stankiewicza **wniosła zażalenie nieważności**, żądając zupełnego uwolnienia, ewentualnie rozpisania nowej rozprawy i przeprowadzenia tejże przez jeden ze sądów pozalwowskich. Równocześnie **prokurator zgłosił zażalenie nieważności co do uwolnienia Fanny Dittner** w sprawie donosu do głównej komendy austrjackiej na Sewerynę ks. Sapieżynę, właścicielkę Bilki szlacheckiej.

Zażaleniem tem właśnie zajmował się przez dwa dni Najwyższy Trybunał w Warszawie, któremu przewodniczył sęd. **Angerman.** W skład Trybunału wchodzili sędziowie **Roben i Loren**, jako sekretarz **p. Stolarski**, a oskarżał prokurator **Krzyżanowski.** Tak Fanny Dittner, jak jej adwokaci dr. Grek i Stankiewicz **na rozprawę się nie stawili.** Wobec tego **odczytano pisemne zażalenie** obrońców, obejmujące kilkadziesiąt arkuszy bitego pisma maszynowego, orzeczenie lekarza psychiatry i fakultetu medycznego co do stanu umysłowego zasądzonej, a nadto odczytano **cały szereg aktów i dokumentów.** Z kolei prokurator Krzyżanowski w dwugodzinnem bardzo jędrnem i rzeczowem przemówieniu tak ze stanowiska ogólnego, jak i prawnego zbijał zarzuty obrońców.

Wczoraj w sobotę o g. 1 w poł. **zapadł wyrok**, na mocy którego **Najwyższy Trybunał**

odrzucił zażalenie nieważności co do szesnastu zaczepionych punktów,

natomiast uwzględnił zażalenie co do punktu siedemnastego. Uwolnił Fanny Dittner od oskarżenia w sprawie gwałtu rzekomo popełnionego na komisarzu Magistratu lwowskiego p. Grossie i por. Kądziołce, w chwili, gdy przyszli do niej rekwirować mieszkanie.

Nadto Najwyższy Trybunał **uwzględnił zażalenie nieważności Prokuratury lwowskiej**

i uznał Fanny Ditner winną oszczerstwa,

popełnionego na osobie Seweryny ks. **Sapieżyny**, którą Fanny Dittner oskarżyła przed władzami austrjackiemi o porozumiewanie się z nieprzyjaciółmi i ukrywanie szpiega nieprzyjacielskiego.

Wskutek tego Najwyższy Trybunał **zniósł wymiar kary lwowskiego sądu i orzekł ponownie, że**

Fanny Dittner zasądza się na 3 lata ciężkiego więzienia, odosobnionego 24 godzinnem więzieniem każdego miesiąca, a po odbyciu kary na wydalenie z granic Państwa.

Zarazem Najwyższy Trybunał **wliczył do kary areszt śledczy i utrzymał w mocy orzeczenie sądu lwowskiego co do kosztów i odszkodowań.**

Z zazdrości oblała siostrę witrjolem.

Warszawa, 3. marca.

(M) Mieszkańcy ulicy Grzybowskiej zostali onegdaj **wstrząśnięci** niesłychanem zdarzeniem. W domu pod nr. 57. rozlegały się przeraźliwe krzyki, wydobywające się z mieszkania dwóch sióstr Głowackich. Gdy **otworzono drzwi**, obecnym przedstawił się **widok ścinający krew.** Wśród przepełniającego mieszkanie gryzącego odoru wiła się w środku pokoju 23-letnia Aleksandra Głowacka, oburącz trzymając się za głowę i wzywając pomocy. Głowacka jęczała przytem, wskazując na **swoją siostrę: „Buchnęła na mnie witrjolem!"** Lekarz pogotowia, który przybył na miejsce stwierdził, że **Głowacka jest poważnie poparzona** kwasem i wobec groźnego jej stanu odwieziono ją do szpitala. Policja ustaliła, że zbrodniczego czynu dopuściła się rodzona siostra ofiary Stanisława Głowacka, którą aresztowano. Podobno przyczyna zbrodni dokonanej na rodzonej **siostrze była zazdrość.**

Z ziemi stanisławowskiej.

Stanisławów, 2. marca.

Osobiste. Znany zaszczytnie ze swych fachowych zdolności dyrektor tut. P. K. P. P. p. Zdzisław **Gidyński powołany** został do Warszawy na kilkumiesięczny **pobyt** celem **wzięcia** udziału w toczących się naradach nad nową **walutą** polską. Spodziewać się należy, że dyr. Gidyński znany jako niezwykle zdolny organizator, odda sprawie reformy walutowej niepospolite usługi i że zdanie jego będzie brane w Warszawie pod baczną uwagę. Zastępstwo P. K. K. P. objął dr. Antoni **Burger**, również człowiek wielkiej energji i fachowych zdolności.

Teatr żołnierski garnizonu stanisławowskiego rozpoczyna niebawem swą działalność i wkrótce wystąpi z pierwszem przedstawieniem. Równocześnie odbędzie się uroczyste poświęcenie nowej sali i sceny, która zostanie oddana dla użytku teatru. Ze względu na doniosły cel pedagogiczny i kulturalny, życzyć należy nowej **placówce jak najlepszego powodzenia.**

Chodorów. Małop. Tow. Rolnicze urządziło w Chodorowie 6-tygodniowy kurs weterynaryjny, ściągając na wykłady liczne rzesze słuchaczy. Ruchliwość towarzystwa w tak doniosłym kierunku należy podnieść z uznaniem.

Bitków. Życie sportowe w Bitkowie zaczyna się zwolna **budzić.** Przy miejscowym Sokole zawiązał się „Klub narciarski", który jakkolwiek niekompletnie jeszcze zorganizowany, wyruszył już na **dwudniową wycieczkę do Worochty** przy nader licznej frekwencji członków.

NADESŁANE.

Dr. L. Schellenberg, ginekolog powrócił i ordynuje 3-5, FREDRY 6.

Ponura tragedja rodziny górników.

Troje rodzeństwa zmarło kolejno w jednym dniu.

Katowice, w marcu.

Tragiczny zaiste los **spotkał** rodzinę górników Złotosiów na Śląsku Opolskim. Przed tygodniem syn, liczący lat 24, żonaty dopiero cztery miesiące **został zasypany** wskutek usuwających się węgli. Brat jego, pracujący obok niego usłyszał jęki zasypanego i chciał bratu dopomódz, lecz raptem oberwały się nowe masy i **przygniotły zupełnie nieszczęśliwego.** Siostra zabitego wybrała się, by obejrzeć zwłoki zabitego brata. Widok przedstawiający się jej oczom tak ją wzruszył, że **padła bez przytomności na ziemię** i zmarła tego samego wieczora. Zmarła liczyła lat 22. Matka obu zmarłych jest uboga wdowa.

Uczynił go za młodym.

Paryż w marcu.

(jp.) W Paryżu kursuje obecnie następująca anegdota w związku z teorją odmłodzenia. Do profesora Woronowa zwrócił się pewien starzec, chcąc być odmłodzonym. Profesor rzekł mu: Odmłodzenie do lat 30 kosztuje 30 tys. franków, do 25 lat 50 tysięcy.

— Chciałbym mieć lat 18 — powiedział klient.

— To kosztuje 100 tysięcy.

Nastąpiła zgoda. Operacja się powiodła. Gdy jednak profesor zażądał umówionego honorarjum, młodzieniec odpowiedział mu z miłym uśmiechem:

— A cóż mnie obchodzą umowy tego starucha! Jestem małoletni, więc nie jestem obowiązany do płacenia długów.

Podróż aeroplanem w celach samobójczych.

Londyn, w marcu.

Do lotnika pod Londynem zgłosił się jakiś jegomość, pytając, o której godzinie odjeżdża aeroplan do Kolonji. Ponieważ odpowiedziano mu, że przed chwilą właśnie aeroplan do Kolonji odjechał, zapytał, czy dnia tego nie odjeżdża w jakimkolwiek kierunku, a otrzymawszy odpowiedź, że do Paryża — natychmiast **kupił bilet do Paryża.**

Urzędnik, zaintrygowany tem, iż jegomość ów oświadczył, że dnia tego **musi za wszelką cenę jechać aeroplanem** — wszystko jedno dokąd, udał się pod otrzymany od niego adres i tam na stoliku znalazł **pożegnalny list wykazujący zamiar popełnienia samobójstwa.** Poinformowano o tem natychmiast urzędników na lotnisku, którzy **nie pozwolili jechać desperatowi, zatrzymując go u siebie aż do czasu przybycia rodziny.**



Z dnia 3 marca.

Giełda lwowska.

Lwów, 3. marca.

W niekotowanych ożywienie. — Zainteresowanie dla papierów droższych, jak Schön, Przeworsk. — Gazy spadły znowu przy dużem zaofiarowaniu. —

Olkusz z powodu niekorzystnych warunków subskrypcji obniżył się mimo popytu. — Pozatem kupowano Azet, Len, Bk Ziemian, Węglówki. —

Na targu akcji bankowych kursa naogół utrzymane. — Brak większego zainteresowania.

Akcje kotowane nie wykazywały dużych wahań kursowych

POLSKI BANK KRAJOWY

CENTRALA w WARSZAWIE

ODDZIAŁY: Lwów, Kraków, Poznań, Katowice, Biała-Bielsko, Lublin, Bydgoszcz, Stanisławów, Cieszyn, Tarnów, Przemyśl, Oświęcim, Kołomyja, Drohobycz, Równe, Wadowice, Andrychów, Żywiec,

przyjmuje zapisy i wpłaty na akcje

BANKU POLSKIEGO

na warunkach ogłoszonych w odezwie Komitetu organizacyjnego oraz zapisy na:

10 prc. Pożyczkę kolejową.

Otwiera oprocentowane rachunki w złotych, równych frankowi złotemu i udziela kredytów w złotych.

Na zasadzie zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 23 lutego 1924 LDK. 1549|II. Centrala w Warszawie oraz Oddziały we Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Katowicach, Bydgoszczy i w Białej-Bielsku przyjmują na oprocentowanie wkłady w walutach zagranicznych i udzielają w granicach tychże wkładów kredytów w walutach zagranicznych, zaś wszystkie inne Oddziały Polskiego Banku krajowego przyjmują tylko wkłady terminowe w tychże walutach.

Chodorów nieco silniejszy. — Zieleniewski początkowo 47 milj., przy końcu tańszy. — Chybie 48 milj. — drobne 52 milj. — Gafota 1400000. —

Tendencja niejednolita.

Usposobienie ożywione

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Bank Hipoteczny 3160, 3150, 3125, 3075, (3125), Polkred 425. Bank Przemysłowy 2180, 2175, 2185, 2190, 2200. 2225. Bank Rolniczy of. sprzedaży 600. Z. B. K. 900, Browary 29250. 29300, (2875). Chodorów 23500, 23250, 23200, 23150. 23100, Chybie 47500, 48000, drobne 52000. Cegielski 2700, 2750. Gafota 1400. Ćmielów 7500. 7400, 7550, 7525, 7600, Karpalit 4100, 4000. Lokomotywy 3050. Marymin 6000, Niemojowski 2300, 2100. 2200, Nitrat 1275. Oikos 18500, 18400. 18600. Parowozy 1900, Pezet 850, 900. 870. Pocisk 6500, 6400, Nafta 2225. 2250, P. T. B. 600, 605, 580, 585, Rakszawa 14750. Tespv 29250. 29200. Zieleniewski 47000, 46500.

OBROT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach:

Azot 2350, 2400 2425, 2375. 2360, 2330 Bk Ziemian 175, tys. 220 setki. Brugger 4325, 4350. Czechowice 850, Columbia 500. Czempińska Huta 1300. Elektrownia nad Sanem 850, 825. 830. Foresta 3125. Gazy 96000, 95750, 95500, 95250, 95000, 94500, 94750. 94500. Gazy zachodnie 36000, 35500, 35750, 33500, 35250, 35100. Gazolina 5000. Gazociągi 900, nf. 850. Hydropol 375. Jaworzno 114000, 115000. setki a 25 118000. 117500, 117000 dr. 125000, 125500, 124750, 125750. 126000 Len 4800, 4900. Lesienice 10750, 10500. Machlejd 5000. Olkusz 3100, 3050, 3000, 2975, 2950, 2900, 2850, 2800. Przeworsk 1050000, okazicielski imienny 810000, 805000, 800000. Radziwiłł 7800. Rolindustria 1500. Rucker-Höflinger 20000. Szkło w Krośnie 8250. Schön 430000. 428000, 435000. Terpentyna 1300. Węglówki 140, 141, 142. Zgierz 21000.

Giełda zbożowa.

Lwów, 3. marca.

Ruch na giełdzie oraz w transakcjach pozagiełdowych słaby. Ogólny obrót około 50 ton. Transakcje w życie, kukurudzy i hreczce.

Podaż dostateczna przy słabym popycie. Ceny słabsze.

Tendencja zniżkowa.

Usposobienie bez ochoty.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 33 do 34 m., Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 19 m. 500 do 20 m. 500 tys., Jęczmień małopolski browarniany 20 m. 500 tys. do 21 m. 500 tys., Jęczmień małopolski przemiałowy 17 m 500 tys. do 18 m. 500 tys., Owies małopolski 44/45 ex 1925 19 m. 500 tys. do 20 m. 500 tys., Kukurudza 29 m. do 30 milj.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania. Ceny szacunkowe bez trans.

Giełda warszawska

Dolary amer. 9,315 — 9,300 9,350 — 9,250; kanadyjskie 8,97.; funty szterl. 40,050; franki złote 1,798.

Czeki: Belgja 340.650 — 342.500 — 339. Holandja 3,470. Londyn 40,250 — 39,975 — 40,175 — 39.77. Nowy Jork 9,350 — 9,300 — 9,3.. — 9,250. Paryż 393.750 — 391,000 — 393,500 — 389,500. Szwajcarja 1,620 — 1,610 — 1,618 — 1,602. Praga 271.100 — 269.500. Wiedeń 132 — 131 — 132 — 130. Włochy 403.900 — 400,500 Bony złote 1,350 — 1,400. 8 proc. pożyczka 15 i pół — 15 m. Miljonówka 750 — 800 780. Dolarowa pożyczka 5,475 5,450 — 5,500.

AKCJE.

Bk dyskontowy 39250. Bk handlowy 3. m. Bk dla handlu i przem. 7 m Bk kred. warsz. 1,500. Bk powsz. 410. Bk polsko-handl. Poznań 8 m. Bk zachodn 10,250. Bk Zjed. ziem. pols. warsz. 4,700. Bk Związk. spół. zarobk. Poznań 25½ m Bk związku ziemian 600. Eks. soli potasowych 30 m. Kijewksi i Scholze 2,200 Puls 1,600. Spies i syn 4,025. Wildet 775 Cukrownie Chodorów 24 m., Czersk 2,600, Częstocice 10 m., Gosławice 5,200 Michałow. 3 m. Warsz. Tow. fabr. cukru 19,800. Firlej 2,400. Łazy 635. Drzewny przem. i handel 1,750. Warsz. Tow kop. węgla 26½ m. Cegielski 2,700. Fitzner i Gampner 30 m. Polska Nafta 2,150. Przemysł naftowy 4,200. Spirytus 9½ m. Lilpop, Rap 3 m. Medrzejowskie zakł. 58 m. Norblin 3,100. Ortwien i Karasiński 1,750. Parowozy 47,800. Pocisk 6½. Rohn i Zieliński 2,300. Rudzki i Ska 10 m. Starachowice 16,250. Union 26 m. Ursus 5 m. Zieleniewski 47 m. Zawiercie 232½ m. Żyrardów 1,600 m. Belpol 250. Borkowski 4,650. Jabłkowscy 750. Syndykat roln. 7,200. Żegluga 725. Ćmielów 8,200. Elektryczność 7,800. Pol. Tow. elektr. 950. Haberbusch 26 m. Papier Klusze 6½ m. Korek 350. Nobel 1,650 Siła i światło 2,850. Konopie 2 m. Polsk Loyd 435. Brovn Bovery 3,700. Szumlin herbata 400.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 3 b.m.: Holandja 215.50. Nowy Jork 577½. Londyn 24.83, Paryż 24,50, Medjolan 24,85, Praga 16.71, Budapeszt 0,0123, Bukareszt 3.03. Belgrad 7,275. Sofja 4,31, Wiedeń 0,0081.45.

Z operetki.

„Mikado", operetka w 3 aktach W. S. Gilberta — muzyka Artura Sullivana.

Lwów, 3 marca.

Zdawało się, iż słynny przed laty „Mikado" wziął już stanowczy rozbrat ze sceną, odżywając jedynie od czasu do czasu w czułych wspomnieniach „starszej" generacji, która zachwycała się nim ongiś w dniach swej młodości. Z tem większem więc zaciekawieniem przyjęto do wiadomości zapowiedź odmłodzenia staruszka, tembardziej, iż reżyser p. Kuligowski nie miał zamiaru stosować doń zabiegów Dra Steinacha. Wprawdzie sceptycy i niepoprawni malkontenci kręcili z niedowierzaniem głowami, nie mogąc wyobrazić sobie operetki bez modnych „trottów" i „jazz-bandu", a chcieliby „javy" — musieli jednak skapitulować, usłyszawszy starą wprawdzie i oklepaną — zawsze jednak elektryzującą muzyczkę Sullivana, przypominającą dawny, dobry styl operetkowy. Całość była więc uwieńczona sukcesem niepoślednim, o czem zresztą świadczyły gorące oklaski i doskonały nastrój, panujący przez cały czas na widowni. Niemała w tem zasługa wykonawców, którzy dołożyli wszelkich starań, by dorównać swym poprzednikom z „minionej epoki", i nie zmącić żadnym dyssonansem wspomnień dawnych bywalców teatralnych, pamiętających Skalskiego, Lelewicza i innych, po których już tylko pamięć pozostała.

Na plan pierwszy wysunęła się p. Kasprowiczowa w roli Katischy. Wiecznie młoda, pełna werwy i temperamentu artystka odtworzyła rolę z takim tupetem, okrasiła ją taka dozą komizmu i wyposażyła w takie bogactwo doskonałych efektów, że sala zanosiła się od śmiechu, huraganem oklasków witając każdorazowe zjawienie się „artystki na scenie".

Rola Jum-jum znalazła w p. Lubicz pełną wdzięku i uroku odtwórczynię, olśniewającą ponadto audytorium prawdziwymi skarbami swego pięknego i doskonale wyszkolonego głosu. Z innych ról kobiecych zasługują na pochlebną wzmiankę panie: Skrugerówna oraz Hierowska.

Wśród mężczyzn prym dzierżył Tatrzański. Na określenie jego sztuki brak mi dosadnych epitetów, wyczerpałem już bowiem wszystkie przy ocenie poprzednich występów artysty. Powiem więc jedynie, iż rolę „Ko-Ko" zaliczyć może do galerji najświetniejszych swych kreacyj, a wdzięczna publiczność lwowska zachowa ją na długie lata we wspomnieniu, stawiając ją w równym rzędzie z niezapomnianemi kreacjami tej roli jego znakomitych poprzedników. W promieniach tej kreacji musiały blednąć wysiłki jego partnerów. Sądzę więc, iż wobec tego najgodniej podniosę wysiłki artystyczne panów: Świeżego, Jeleńskiego, Szoslanda i Chrzanowskiego, jeśli dodam, iż mimo wszystko budzili żywe zajęcie i ściągali na siebie uwagę publiczności. Sztywną rolę Mikada ożywił p. Kuligowski aktualnymi kupletami, za które zyskał gorące oklaski. Orkiestra pod wytrawnym kierunkiem p. Seredyńskiego, który coraz bardziej wysuwa się na plan pierwszy pomiędzy operetkowymi dyrygentami — wywiązała się ze swych zadań zupełnie poprawnie, zyskując również aplauz i uznanie. Pochwały należą się też chórom, które pokonały trudności zespołów i śpiewały dobrze, poruszały się zaś na scenie sprawnie. Balet z p. Faliszewskim na czele zasłużył na osobną, specjalną pochwałę. Podobały się zaś zwłaszcza ewolucje taneczne w akcie 3-cim budząc niesłychany entuzjazm na sali. Na wzmiankę zasługują również stylizowane dekoracje p. Bałka. Pomysł był istotnie świetny, a rozwiązanie sceniczne tegoż prawdziwie artystyczne. Po nieudałych próbach na innych polach — nareszcie sukces inscenizatorsko-reżyserski w operetce! Notujemy go z całem uznaniem.

J. B.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 3. marca.

Dziś na giełdzie prywatnej tendencja chwiejna. Ceny zmieniają się o 10—20 tys. Obrót słaby.

Dolary amer. 9,260—9,270 tys., kan. 8,800—8,850 tys., korony czeskie 272—276 tys., kor. austr. 130—131, Leje 450—470 tys., marki niem. stare tys. 450—500 tys., funty szt. 39—40 m.

Złoto: 20-kor. 42½—43 m., 20-fran. 38½—39½ m, 20-mark 44½—45½ m. 10-rubl. 55—55½ m., 1 dolar 10—10 1/5 milj.

Srebro: 1 kor. austr. 760—780 tys., 5-kor. 3 3/4—4 m., fioreny 1 3/4—2 m., ruble 3—3 1/5 m.

NA POCZTÓWCE.

Podpisani apelują, by Magistrat — zamiast budować Lwów „szeroki, górny i głęboki" — przyprowadził ulicę te przedewszystkiem do jakiego takiego porządku, tem bardziej, że ulicą tą przechodzą dzieci aż do trzech szkół.

Mieszkańcy ul. Lwowskich Dzieci.

KRONIKA

Lwów, 3 marca.

Przez pewien czas prosiliśmy naszych P. T. Prenumeratorów o wstrzymanie się od przesyłania wpłat prenumeraty zapomocą czeków Pocztowej Kasy Oszczędności, a to z tej przyczyny, iż przeszkody w regularnej komunikacji kolejowej powodowały znaczne opóźnienie w doręczaniu czeków. Obecnie jednak, po uregulowaniu ruchu kolejowego, prosimy P. T. Prenumeratorów o nadsyłanie prenumeraty nadal w czekach P. K. O.

(jp.). **Wiosna!** Przez zwały śniegów, wróżące długą jeszcze zimę, przedarła się do nas niespodzianie, zwycięska, uśmiechnięta złotem słońcem. I pod tym uśmiechem topnieje srogość białych oków i zdaje się już niepowrotnie ustępować miejsca przedziwnej czarodziejce. Przynajmniej ludziom nie chce się wierzyć, aby po tem młodzieńczem rozsłonecznieniu wiosny, miała wrócić skostniała starucha-zima. Jednak... radosne powitanie z wiosną mąci nieco obawa nagłych roztopów, które wobec nagromadzonych po ulicach mas nieuprzątniego śniegu mogą w sposób wielce niepożądany zamienić Lwów w Wenecję... A gdzie szukać łodzi do przeprawy i czem zatkać piwnice, w które wtargnie woda, zatapiając resztki zapasów przednowkowych? Ale niechaj te obawy lęgną się w sercach hipohondryków — my wołamy z radością: Eviva wiosna!

Kasyno i Koło lit. art. komunikuje, że ostatni „dancing" na zakończenie karnawału odbędzie się we wtorek 4. bm. Początek wyjątkowo dopiero o g. 6 — Sobotnia kostjumówka powiodła się, jak było do przewidzenia, doskonale. Dzięki mozolnej pracy komitetu z dr. Hojnackim na czele, znalazło się w pięknie dekorowanych salonach Kasyna i Koła liter.-art. towarzystwo wyborowe i mimo wielu osób, nie było dokuczliwego tłoku. Kostjumów pięknych znalazło się sporo; szczególną uwagę zwracali na siebie p. Batycka (stylowa lampa elektryczna), mec. dr. Link (Gedymin), prześliczna bajadera (suknia koloru seledynowego), pna Stefanja Br., para pierrotów, Mefisto, rozlepiacz afiszów, marszałek Francji i wiele innych. Tańczono do godz 7 rano. Niedzielny dancing nie zawiódł oczekiwań przybyłych nań tłumów.

Polskie Tow. przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek 4 marca 1924 r. o godz. 18-tej w Inst. Geologicznym (Długosza). Prof. L. Kozłowski wygłosi wykład p. t.: „Problem kultury ceramiki malowanej".

Zamordowała zdradzieckiego Greka.

MATKA Z SYNEM OSKARŻENI O ZABÓJSTWO OJCA TEGO OSTATNIEGO. — ROMANS PENSJONARKI Z BOGATYM AJENTEM HANDLOWYM. — PORZUCIŁ JĄ PO 18 LATACH WSPÓŁŻYCIA. — SYN U BOKU MATKI NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

Paryż, 1 marca.

(jp.) Paryż przeżywa znowu jeden ze swych **sensacyjnych procesów na tle erotycznem, jakkolwiek** ze sprawy pani du Bot Talhouet, **erotyka już dawno uleciała.**

Przed **ławą** przysięgłych zasiadają jako oskarżeni o morderstwo **matka i syn. Zabitym był kochanek pani du Bot Talhouet i ojciec jej syna i współwinowajcy.**

Do powiększenia sensacyjności sprawy przyczynia się ta okoliczność, że morderczyni **nosi nazwisko jednego z najbardziej arystokratycznych rodów Bretanji**

Już nad jej kolebką jednak

zawisł zły los.

Ojciec jej bowiem został odtrącony przez rodzinę z powodu mezaljansu.

Jako dziecię, pochodzące z tego związku, wychowało się w ubóstwie. Po ukończeniu edukacji w klasztorze **poznała w Paryżu ajenta handlowego, Greka**, nazwiskiem Basiliondis i zawiązał się między nimi niezalegalizowany małżeństwem stosunek, którego owocem był syn.

Dzikie to stadło **żyło 18 lat pod wspólnym dachem,** aż w roku 1915 nastąpiło zerwanie, gdy wzbogaconemu w międzyczasie Grekowi, przestała wystarczać podstarzała kochanka.

Po jednej ze scen zazdrości ze strony kobiety, Basiliondis

posłał ją... na emeryturę,

którą wyznaczył w wysokości 100 franków dla matki i syna.

Wszelkie żądania podwyższenia tych apanaży, śmiesznie niskich wobec wzrastającej coraz bardziej drożyzny, spotykały się z odmową żyjącego w zbytkach i rozbijającego się po Paryżu z metresami kochanka i ojca. Pani du Bot de Talhouet niejednokrotnie wypowiadała z tego powodu **pogróżki pod adresem nieczułego eks-kochanka.**

Aż oto przed kilku miesiącami znaleziono go

z przestrzeloną skronią,

a śledztwo wykazało, że **morderstwo mogła popełnić tylko pani du Bot de Talhouet, albo jej syn.**

Kobieta z początku **nie chciała przyznać się do czynu,** jednakowoż, gdy się spostrzegła, że podejrzenie pada na syna, wyznała, że **doprowadzona do rozpaczy cynizmem ekskochanka,** który na jej żądanie pomocy materjalnej,

kazał jej iść na ulicę próbować jeszcze szczęścia,

strzeliła doń, poczem ujrzawszy krew, przerażona uciekła, nie wiedząc nawet, jaki skutek strzał jej sprowadził

Publiczność paryska, która okazuje żywe sympatje dla oskarżonych, **oczekuje z naprężeniem werdyktu sędziów przysięgłych.**

(h) **Rozwiązanie zebrania Baptystów.** W realności przy ul. Lwowskich Dzieci 26, odbywało się wczoraj znowu nabożeństwo sekty Baptystów. Przybyły na miejsce wyw. Skoczylas zastał tam towarzystwo złożone z 12 osób obojga płci, którzy nabożnie słuchali kazania, głoszonego przez Antoniego Czaplika. Wyw. zgromadzenie rozwiązał i zakwestjonował 32 broszur.

(h) **Nagły zgon adwokata.** W hotelu „George'a" zmarł nagle wczoraj wieczorem dr. Dawid Falk, adwokat z Drohobycza. Przybyły lekarz dzielnicowy stwierdził, że denat zmarł wskutek udaru sercowego.

(h) **Obława na głównym dworcu.** W dniu wczorajszym organa policyjne z komisarjatu na głównym dworcu przeprowadziły obławę w rejonie dworca głównego i aresztowały 8 osób za włóczęgostwo i brak dokumentów.

(h) **Usiłowane włamanie do składu żelaza.** Wczorajszej nocy niewyśledzeni na razie sprawcy usiłowali włamać się od strony podwórza do składu towarów żelaznych Izaka Fausta przy ul. Na Błonie 6, zostali jednak spłoszeni przez dozorcę domu.

(h) **Włamanie do cerkwi.** W nocy na 1 bm. nieznani sprawcy włamali się do cerkwi w Macoszynie i skradli dewocjonalja wart. około 5 miljardów.

§ 19. Odnośnie do artykułu pt.: „Najęli zbirów, by zabili lokatora. Potworny czyn mściwej kamieniczniczki" (Nr. 6990 „Gazety Porannej") upraszam po myśli § 19 ust. prasowej o zamieszczenie następującego sprostowania: „Nieprawdą jest jakobym kiedykolwiek „ocierała się" o kryminał, jakobym postanowiła za wszelką cenę pozbyć się lokatora Maksa Gebera, jakobym przegrała z nim proces we wszystkich instancjach i jakobym robiła na Gebera doniesienia o sprzedaż alkoholu w dni zakazane, natomiast prawdą jest, że dotychczas nigdy nie byłam sądownie karaną aresztem, że proces z Geberem o rozwiązanie najmu z powodu niepłacenia przez niego czynszu i niszczenia lokalu znajduje się obecnie w Najwyższym Sądzie w Warszawie Nieprawdą jest, bym Aleksandra Standara, Jana Romaniuka i Adolfa Szewczuka namawiała do zgładzenia ze świata znienawidzonego lokatora, bym im za wykonanie mego planu przyrzekła 50 miljonów i bym im dała a konto nieco pieniędzy. Powyższe twierdzenia uważam za inspirowane przez Gebera z zemsty za to, że ja nie chciałam się zgodzić na zamierzone przez niego odstąpienie lokalu u mnie wynajmowanego osobom trzecim. Michalina Jachnicka

PRZYJMUJE REKOPISY DO PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE. ZGŁOSZENIA W ADMINISTRACJI „GAZETY LWOWSKIEJ", UL. PODWALE L. 3. I PIETRO. OD GODZ. 9—2 i 3—7. 822

Z TEATRU

Przedstawienie popularne. Zmiana repertuaru: w niedzielę 9 marca br. w Teatrze Wielkim „Jak wam się podoba" Szekspira. Początek o godz. 3 popoł. Bilety po zniżonej cenie nabywać mogą członkowie stowarzyszeń oświatowych i zawodowych w biurze Związku Teatrów i Chórów Włośc. ul. Mickiewicza 25 oraz w Księgarni Ludowej ul. Szajnochy 2. — „Straszny Dwór" Moniuszki w Teatrze Wielkim. „Damy i huzary" Fredry w Teatrze Nowości odegrane zostaną w niedzielę 26 bm.

*

TEATR WIELKI.
Wtorek. 4: „Jak wam się podoba"
Środa, 5: „Pocałunek".

TEATR MAŁY.
Wtorek 4: „Na łeb na szyję".
Środa 5: „Na łeb na szyję".

TEATR NOWOŚCI.
Wtorek 4: „Mikado"
Środa 5 bm.: „Katja tancerka".

Dział ekonomiczny.

(m) **Wywóz zagranicę zboża przez firmę „Unitas".** M. K. Ż. zarządziło, że Związek Polskich organizacji rolniczo-handlowych dla eksportu płodów rolnych „Unitas" nie będzie wydawał certyfikatów na wywóz zboża, natomiast każdy list przewozowy w komunikacji zagranicznej będzie zaświadczał stemplem czerwonym „zboże podatkowe „Unitas", zamieszczonym w rubryce listu przewozowego „nazwa towaru", poniżej zaś takimże stemplem czerwonym treści następującej: „Związek Polskich Organizacji rolniczo - handlowych dla eksportu rolnego „Unitas", Sp. z ogr. odp. Warszawa, ul. Kopernika 30", jak również podpisem jednego z trzech upoważnionych do tego osób, a mianowicie: pp. Feliksa Sommera, Janusza Losia i Piotra Gabszewicza. W ten sposób te listy przewozowe zastępować będą zarówno pozwolenia wywozowe Gł. Urzędu Przywozu i Wywozu, jak również zaświadczenia walutowe. Kolej ma obowiązek przewozu tych przesyłek z jaknajwiększym pośpiechem.

(m) **Towary, których wywóz za granicę jest zabroniony.** Wywóz za granicę kory drzewa korkowego nieobrobionej i jej odpadki, jakoteż kory drzewa korkowego mielonej na trociny i proszek bez zezwolenia Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu jest zabroniony.

Szybki przewóz przesyłek żywnościowych na Górny Śląsk. Ze względu na odczuwany w centrach robotniczych na Górnym Śląsku brak środków żywnościowych Dyrekcja kolei państw we Lwowie poleciła Urzędom stacyjnym wszelkie przesyłki żywnościowe adresowane na Górny Śląsk niezwłocznie wysyłać ze stacji nadania i przewozić pierwszymi odpowiednimi pociągami bez zatrzymywania w drodze.

Sport

Ostatnia Reduta sportowa, którą urządza dziś L. K. S. „Pogoń" w sali Filharmonji, wzbudza olbrzymie zainteresowanie ze względu na szereg niespodzianek, które komitet przygotował. Kto więc chce jeszcze raz dobrze się zabawić, niech spieszy dziś o godz. 10 wieczorem do Filharmonji.

Bojkot Polski przez Rumunję. Rumuński Związek Piłki Nożnej ogłosił bojkot Polski. Przyczyną tego rodzaju uchwały jest odmowa Polskiego Związku P. N. wypłacenia po zawodach Rumunja-Polska we Lwowie odszkodowania graczom za „stracone zarobki". Tego rodzaju zapłata, nieprzewidziana zresztą w umowie, byłaby w zasadzie niezgodna z przepisami o amatorstwie. Pretensje więc R. Z. P. N. są zupełnie nieuzasadnione. Podobnej natury zatarg ma Rumuński Związek z Jugosławją. Prawdopodobnie sprawa oprze się o Międzynarodowy Związek Piłki Nożnej.

*

ZAWODY O MISTRZOSTWO ARMJI.

Kraków. (Tel. GP). Wczoraj zakończyły się **zawody narciarskie o mistrzostwo armji.** Pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył **Krzeptowski** Andrzej II. (trzeci pułk strzelców podhalańskich) Drugie miejsce por. Zbigniew **Wójcicki** (II-gi PAP.), trzecie miejsce **por.** Roman **Folwarczny** (trzeci pułk. strzelc. podh.).

W zawodach **o mistrzostwo Zakopanego** odbył się wczoraj bieg senjorów, pierwszej klasy na przestrzeni 18 klm. z następującym wynikiem:

1) **Bujak** Fr. (SNTT.) 1 godz. 18 m. 40 s. 2) Krzeptowski Andrzej I. (Sokół) 1 godz. 18 min. 41 s. 3) Mückenbrun (S. N. T. T.) 1 godz. 22 min. 57 s. — Bieg senjorów drugiej klasy: 1) Sieczka (Sokół) 1 godz. 21 min. 31 s. 2) Krzeptowski Andrzej II. (SNTT.) 1 godz. 22 min. 51 s. 3) Meisner Adolf (Karp. Tow. narc.). — Bieg starszych: 1) Schiele (SNTT.) 1 godz. 22 min. 17 s. 2) Zamoyski (SNTT.) 1 godz. 28 min. 31 s. 3) Bednarski (S. N. T. T.) 1 godz. 30 min. 44 s. — Skok senjorów I. klasy: 1) Müken Henryk z notą 17.075, najdalszy skok 23 metry. 2) Krzeptowski Andrzej II 16.937. 3) Kaliciński 16.837. — Skok senjorów drugiej klasy: 1) Sieczka. 2) Zeisel. 3) Zyfkowicz.

W ogólnej kwalifikacji o mistrzostwo Zakopanego zdobył Krzeptowski Andrzej I. (Sokół Zakopane) pierwsze miejsce z nota 18.468, drugie Mückenbrun (SNTT.) 17.725, trzecie Sieczka 17.3.

OGŁOSZENIA.

Posady i prace

POSZUKUJE się rutynowanego korepetytora (akademika) do przygotowania ucznia do egzaminu z 3 i 4 klasy gimn. Wiadomość w Zarządzie Pasażu Mikolascha między godz. 12—1 i 6—7. 3993

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

Towarzystwo akcyjne we Lwowie.

ZAPROSZENIE do SUBSKRYBCJI

Na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy z dnia 16-go października 1923 r., oraz postanowienia Ministra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 14. grudnia 1923 r. ogłoszonego w „Monitorze Polskim" Nr. 3 z 1924 r. zezwalającego na podwyższenie kapitału akcyjnego z Mkp. 1.050.000.000 do maksymalnej kwoty Mkp. 5.250.000.000, przystępuje obecnie Rada Zawiadowcza Ziemskiego Banku Kredytowego do dalszego powiększenia kapitału akcyjnego o Mkp. 700.000.000, tj. na Mkp. 2.800.000.000 przez wydanie 2.500.000 sztuk nowych na okaziciela opiewających akcji emisji XI-tej Serji II-giej imiennej wartości po Mkp. 230. Z powyższej ilości połowę akcji obejmuje za zezwoleniem Ministerstwa Skarbu konsorcjum zagraniczne. Pozostała ilość oddana będzie na następujących

Warunkach subskrypcyjnych:

1) Prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcji przysługuje dawnym akcjonarjuszom w stosunku 1 akcji nowej emisji na 3 akcje dotychczasowych emisji. Posiadaczom akcji XI-tej emisji Serji I-szej prawo poboru nie przysługuje.

2) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, winni w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje (bez arkuszy kuponowych) względnie świadectwa tymczasowe, które będą natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.

3) Cena emisyjna nowych akcji wynosi dla dawnych akcjonarjuszy na podstawie prawa poboru, łącznie z kosztami komiekcji, należytością emisyjną i podatkiem giełdowym 30 groszy, równych 0.30 franka złotego obliczeniowego, płatne w markach polskich, po kursie w dniu wpłaty. Przy zgłoszeniu należy złożyć w gotówce, całą sumę kupna.

4) Nowe akcje uczestniczyć będą w zyskach Banku od 1-go stycznia 1924 na równi z dawnemi akcjami.

5) Termin wykonania prawa poboru upływa z dniem 4-go kwietnia 1924 r.

6) Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk za zwrotem tymczasowego poświadczenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Zgłoszenia przyjmują: Ziemski Bank Kredytowy T. A. we Lwowie, ul. Jagiellońska 1 2, oraz Oddziały: w Bydgoszczy, Cieszynie, Częstochowie, Gdańsku, Kołomyi, Krakowie, Krośnie, Lublinie, Tarnowie, Warszawie, Zakopanem. — **We Wiedniu:** „Mercurbank"; **w Pradze:** „Prazska Uverni Banka".

PRZEDSTAWICIELE, mający dobre stosunki w fabrykach czekolady, cukiernia h oraz innych przedsiębiorstwach są poszukiwani na Poznań, Lwów, Kraków, Wilno. Oferty pod: Tasiemka do wiązania" do „Reklamy Polskiej", Warszawa. Jana 10.

KONCERT codziennie w restauracji **J. MANGA** we Lwowie, pl. Marjacki 5 (dawniej Hotel Français) poleca: **Obiady z 3 dań po 2,200.000 Mp. oraz kolacje i trunki wszelkie wyborowe**. **Wstęp wolny.** 3467

Uczeń do nauki drukarskiej w dziale zecerskim i maszynowym **potrzebny zaraz.** Zgłoszenia w Zarządzie Drukarni Polskiej ul. Chorążczyzny 31, od godz. 8—3.

FABRYKA położona przy ważnym węźle kolejowym na Pomorzu, z wielkim dużym domem mieszkalnym, dużym ogrodem, z młynem i stajniami, nadająca się na urządzenie każdego rodzaju przedsiębiorstwa, natychmiast korzystnie do nabycia.

Tylko poważni reflektanci, posiadający kapitału 6—7 tysięcy dolarów, zechcą się zgłosić pod Nr 53,150 do Biura Ogłoszeń „PAR", Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 8. 3478

PP. Rolnikom do wiadomości!

Wyszedł z druku ilustrowany

Główny cennik nasion na rok 1924.

Wysyłam na żądanie gratis.

B. Hozakowski - Toruń

SKŁAD NASION I ZAKŁADY OGRODNICZE.

Rok założenia 1885.

WĘGIEL najlepszy retortowy do prasowania i samowarów **po 375.000 Mp.** wraz z torebką w 2-kg. paczkach sprzedaje 3448 **Biuro węglowe,** Lwów, Akademicka 21. Dla Odsprzedawców przy odbiorze większych ilości znaczny opust! WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI i KOKS zaraz także

NA RATY wszystkim, a w szczególności P. T. Urzędnikom **OBUWIE** najelegantsze i najtrwalsze pod gwarancją — poleca **MAGAZYN OBUWIA S. WALLAH** - LWÓW - **Rynek 12 a.**

MÓW, CO CHCESZ! Dlatego tylko, bo wchód przez sień!



Fakt, o którym się osobiście przekonać można!

POŃCZOCHY:

Cienkie niciane szwem podw stopą	Mp.	1,800.000
Grubsze praktyczne do bucików	„	1,600 000
Patentowe damskie silne	„	1,700.0 0
Półjedwabne gazowe podw. stopa	„	3,200.0 0
Grubsze Fildkos szwem podw. stopa	„	3,30 .000
Flor ze szwem podw. stopa ażurostrzałka .	„	4,100 000
Prawdziwe jedw. Flor non plus ultra . . .	„	5,400.000
Cieniuchne gazowe szwem podw. stopą . .	„	4,800.000
Jedwabne ze szwem podw. stopą	„	4,200.0 0
Jedwabne najprzedniejsze bez skazy	„	5,900.000
SKARPETKI . . . . od	„	1,2 0.000
RĘKAWICZKI piękne . . . . od	„	1,800.000
TOPY prawdziwe „Ideal" . . . . od	„	800.000
REFORMY czarne i kolorowe . . . . . od	„	3,300.000

również wyborowe pończochy światowej marki „HEGA" poleca popularnie znana firma

PFAU, Lwów RYNEK 19 — Pamiętajcie: wchód przez sień.!

3270

LEŚNICZY egzaminowany, 10 lat praktyki rewirowej, prowadzący samoistnie tartak, chlubne polecenia, pragnie z wiosną zmienić dotychczasową posadę. Informacje Bilik, Lwów, Kasztelańska 3. 3484-2

Nauka i wychowanie

WPISY na nowe 1) Kursy handl. dla dorosłych (6 mies. ranne lub wieczorowe), 2) Stenografji pol. i 3) pisania na maszynach (6 system. met. 10. palc.), przyjmują na nowy oddział do 7 bm. od godziny 11—12 i 4—6. Konc. **Kursy Handlowe Z. Olszewskiego — Kurkowa 38.** ilość miejsc ograniczona, podręczniki z bibljoteki szkół. 3458-3

FORTEPIAN do ćwiczeń: lekcje, gra na 4 ręce. Kopernika 12, parter, Schopper. 3472

POSZUKUJĘ korepetytora do chłopca z I. kl. gimn. Pożądany język francuski, ewent. gra na fortepianie. Zgłoszenia pod adresem: Adwokat dr. Moldauer, Stryj. 3473-2

Kupno, sprzedaż, zamiana

FORTEPIAN „Alois Kern", krzyżowy, krótki, z płytą do sprzedania w wysokości 240 dol. Fortepian do nauki „Lorenz Wien", krótki, w wysokości 90 dol. do sprzedania. Złoczów, Chmielińskiego 1. 5, Emilja. 3485-2

Rozmaite

POSZUKUJĘ SIĘ maszyn gorzelnianych nowych lub mało używanych. Zgłoszenia przyjmuje „Rolindustria" S. A., Lwów, Fredry 9. 3422-4

PORCELANĘ i SZKŁO antyczne kupuję. Zgłoszenia pod „Zbieracz" do Administracji 27 7-?

TOKARNIE, Heblarki, Prasy, Wiertarki, Młoty sprężynowe, Piły taśmowe, Gryzerki, Transmisje, Gatry, Pasy, Prasy do dachówek, Beczki żelazne, Pompy, Oliwę po zniżonych cenach poleca **„PILOT"**, Lwów, ul. Batorego 1. 4. 3089-15

SUGIESTJA usuwam naleciałości psychiczne. Książki mojego wydania odkrywają całą tajemnicę człowieka. Zgłoszenia: Psycholog prof. Korwin Kwiatkowski. Hotel Metropol, obok Krakowskiego. 3475

PRACOWNIA „KALOS", Kopernika 12, parter, wykonuje rysunki, bieliznę, bluzki, szlafki, czapki, swetery, kamizelki; podrabia pończochy, podszywa (z 3-ch par 2). 3471

OMEGA



H. GUTTERMAN SYKSTUSKA 14 Tel. 18-81

Czytajcie Szczutka!

NA RATY!! **LWOWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA** **ul. Akademicka 23** sprzedaje, jak dotychczas, **po cenach gotówkowych** wszystkim, a w szczególności urzędnikom, rozmaite towary manufakturowe i bławatne (materje męskie i damskie), towary z mowe, płótna, w louny, kamgarny, koce, barchany i t. p. **na bardzo dogodnych warunkach.**

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 8 gr., w nadesłanem 21 gr.; po kronice 24 gr., w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 28 gr. na pierwszej stronie 32 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 5 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 6 gr., matrymonialne, korespondencje prywatne 8 gr., dla poszukujących pracy 3 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 190 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 320 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 380 zł. pol. Ogłoszenie zamiejscowe o 30% drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 8.000.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 9,000.000 Mk. — Za granicą 12.000.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kierbusiewicza we Lwowie Odpowiedzialny redaktor MARJAN MACHALSKI.